

Kierunek Targowica. Polska 2005-2015 – Wojciech Roszkowski

Nakładem wydawnictwa Biały Kruk ukazała się książka „Kierunek Targowica”. Nowa, fascynująca i szczerza książka prof. Roszkowskiego opowiada historię Polski lat 2005-2015.

„Kierunek Targowica. Polska 2005-2015”

Wojciech Roszkowski

Biały Kruk 2019

312 stron

Opis wydawcy:

Polska w roku 2005 przeżyła reset lewicowych i liberalnych rządów; wydawało się, że postkomuniści przegrali i już nie wrócą. A jednak zaledwie po dwóch latach wszystko się odmieniło i już w 2007 roku III RP znalazła się na najlepszej drodze do nowej gospodarczej i moralnej targowicy. Jak do tego mogło dojść i ile zła musiało się jeszcze wydarzyć, nim Polacy w 2015 r. powrócili na patriotyczny szlak, opisuje książka wybitnego intelektualisty i historyka współczesności prof.

Wojciecha Roszkowskiego pt. „Kierunek Targowica. Polska 2005-2015” (wyd. Biały Kruk). Książka jest nie tylko ciekawie napisaną, mądrą pracą historyczną, ale też bardzo poważnym ostrzeżeniem...

„Różnice między ludźmi są rzeczą normalną, źle się dzieje dopiero wtedy, gdy są one wykorzystywane do niszczenia wspólnoty. Tak jak to miało miejsce za pierwszej, a zwłaszcza drugiej kadencji PO-PSL,” przypomina autor książki, prof. Wojciech Roszkowski. „Przyszłość Polski będzie zależała od tego, czy w zmaganiach politycznych nie zginie zdrowy rozsądek, szacunek dla prawdy i uznanie prostego faktu, że sprawnie działające instytucje wspólnoty są gwarantem jej przetrwania.”

Dziesięciolecie 2005-2015 zaczyna się bowiem od nadziei związanej z podwójnym zwycięstwem formacji niepodległościowej. Radość szybko mija, następuje utrata władzy i chaos w obozie patriotycznym. Znakiem postępującego z roku na rok kryzysu państwa stają się liczne afery polityczne i przestępstwa gospodarcze oraz świadomie pogłębiane przez rządzących podziały społeczne. „Kierunek Targowica” to historia żądnych władzy polityków, służalczych wobec zagranicy, a nieczułych wobec własnego narodu, historia brudnych interesów, szemranych transakcji, niejasnych procedur i podstępnych obłudników. Jest to czas, kiedy oszukuje się społeczeństwo na gigantyczną skalę, a mediom niezależnym knebluje usta i zamyka drogi dystrybucji. Jest to wreszcie czas, kiedy państwo po katastrofie smoleńskiej absolutnie nie zdaje egzaminu.

Lata ośmioletnich rządów PO-PSL były okresem, kiedy usilnie pracowano nad rozdarciem naszego społeczeństwa, zniechęcając do wysiłków obronnych, do polskiej tradycji, wiary, patriotyzmu, do samodzielności politycznej, słowem do wszystkiego, co scalało nas przez wieki w jeden silny organizm państwowy i narodowy. Mieliśmy w ogóle odrzucić polskość, bo „to nienormalność”, jak twierdził wieloletni szef rządu Donald Tusk. Według jego wytycznych mieliśmy także trzymać się z dala od polityki; są przecież tacy, którzy dla nas się poświęcą i zajmą tą nerwową robotą. Tymi, którzy uwalniali nas od trudów interesowania się polityką, byli koalicjanci z PO i PSL. Niestety, znalazło się sporo naiwnych, którzy im uwierzyli. Społeczeństwo, niewiele interesując się polityką, nawet się nie spostrzegło, jak z jego kasy znikają systematycznie już nie miliony, ale miliardy! Z hasła o tolerancji zrobiono nie wiadomo kiedy przymus akceptacji zbrodni oraz seksualizacji dzieci. Polityka zagraniczna prowadzona została do coraz głębszych pokłonów przed Berlinem i Moskwą...

Kraj może zginąć na różne sposoby. Może ulec przemożnej sile zewnętrznej albo rozpaść się od środka. Krajów wielkich, jak niegdyś Pierwsza Rzeczpospolita, nie sposób zmóc bez uprzedniego ich wewnętrznego osłabienia. Dlatego agresorzy, którzy zamierzają dokonać napaści i grabieży, najpierw w cichości, skrywając się za pozorami dobrego sąsiedztwa, pracują nad osłabieniem wewnętrznym wybranej ofiary. Kto jak kto, ale Polska powinna być na takie działania szczególnie wyczulona. A jednak – wielu Polaków dało się omamić. Zagłosowali tak, jak wskazały im niemieckie gazety wydawane po polsku albo ujadające na polskich patriotów i katolików stacje telewizyjne lub jak zalecili moralisci z polskojęzycznych niemieckich portali.

Książka prof. Roszkowskiego „Kierunek Targowica” jednoznacznie nas przestrzega przed konsekwencjami błędnych wyborów.

Spis treści